

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia Tadeusz Kotuk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 listopada 2021 r. w G. sprawy z powództwa **M. K.** przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.** (poprzednio: (...) S.A. z siedzibą w W.)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 36.000 zł (trzydzieści sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 35.000 zł od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

- 1.000 zł od dnia 31 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 7.217 złotych (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.534,79 zł (jeden tysiąc pięćset trzydzieści cztery złote i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

W dniu 20 kwietnia 2017r. około godz. 22 D. G. kierująca samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po wyjeździe z drogi gruntowej (podporządkowanej) na drogę S. – P. i po przekroczeniu osi jezdni - znajdując pod skosem w stosunku do osi jezdni - dostrzegła światła nadjeżdżającego od strony S. samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez powoda M. K. i intuicyjnie zahamowała. W reakcji na tę sytuację powód podjął manewr hamowania i zaczął wydawać sygnały dźwiękowe. Powód próbował ominąć samochód R., lecz uderzył (przetarł) swoim lewym przednim narożnikiem o prawą przednią część R., a następnie po zjeździe na prawe pobocze uderzył w drzewo. Po zatrzymaniu pojazdów uczestnicy kolizji spisali oświadczenie, w którym D. G. przyjęła odpowiedzialność za spowodowanie kolizji. W chwili zdarzenia warunki atmosferyczne były dobre, a nawierzchnia jezdni sucha.

Dowód: zeznania powoda M. K. k. 104-113, zeznania świadka D. G. k. 115-119, oświadczenie z dnia 20 kwietnia 2017r. k. 13-14

W wyniku kolizji z samochodem R. w pojeździe powoda doszło do przetarcia lewej części zderzaka przedniego, lewej felgi i lewego przedniego błotnika, zaś wskutek uderzenia w drzewo - do uszkodzenia pokrywy komory silnika, zderzaka przedniego, błotnika, wzmocnienia narożnika, lampy głównej, lampy przeciwmgielnej, pasa przedniego i obudowy W.. Natomiast w samochodzie marki R. doszło do uszkodzenia poszycia błotnika przedniego prawego. Przed kolizją pojazd R. miał nienaprawione uszkodzenie w postaci wgniecenia na prawym przednim błotniku.

Dowód: zeznania powoda M. K. k. 104-113, zeznania świadka D. G. k. 115-119, protokół z wywiadu z uczestnikiem kolizji k. 80-82

Do zdarzenia mogło dojść w okolicznościach deklarowanych przez jego uczestników. Przy uwzględnieniu istniejącego wcześniejszej wgniecenia na błotniku przednim prawym w samochodzie marki R., zachodzi korelacja pomiędzy otarciami na elementach nadwozia tego pojazdu z uszkodzeniami samochodu marki A. w przedniej lewej części wraz z felgą koła zarówno pod względem wysokościowym, jak i charakteru uszkodzeń. Podobnie, istnieje korelacja pomiędzy uszkodzeniami przedniej prawej części nadwozia samochodu marki A. z uszkodzeniami kory drzewa.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. (1) k. 125-151 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 220

Niezbędne i celowe koszty naprawy uszkodzeń samochodu powoda marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych na skutek zdarzenia z dnia 20 kwietnia 2017r., przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 126 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne i 140 zł/rbg za prace lakiernicze, a także z zastosowaniem nowych i oryginalnych części zamiennych wynosiły 36.361,12 zł brutto. Przed zdarzeniem pojazd w pełni sprawny, posiadał jedynie uszkodzenie błotnika przedniego prawego, wszystkie części były oryginalne.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej D. F. k. 246-290

Pojazd marki R. był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.). W oparciu o analizę przebiegu zdarzenia zakład ubezpieczeń przyjął, że zachodzi duże prawdopodobieństwo, że zdarzenie nie miało miejsca i próba wyłudzenia odszkodowania. W związku z powyższym, decyzją z dnia 17 lipca 2017r. ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia.

Dowód: decyzja z dnia 17 lipca 2017r. k. 21, opinia pozwanego k. 61-92

Powód zlecił rzeczoznawcom samochodowym (...) S.A. analizę przebiegu zdarzenia. Koszt wykonania opinii technicznej wyniósł 1.000 zł i został przez powoda zapłacony.

Dowód: opinia techniczna k. 21-31, faktura VAT k. 36

Pismem z dnia 31 marca 2020r. powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, wzywając do niezwłocznej wypłaty odszkodowania wraz z należnymi odsetkami. Wezwanie nie obejmowało zwrotu kosztów opinii technicznej. W odpowiedzi na wezwanie, ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Dowód: wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy k. 32-33, decyzja z dnia 28 kwietnia 2020r. k. 34

Ocena dowodów:

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, faktury VAT dokumentującej poniesione przez powoda koszty prywatnej ekspertyzy, korespondencji stron. Powyższe dokumenty nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego zakład ubezpieczeń po kolizji drogowej z dnia 20 kwietnia 2017r., a także wysokość poniesionych przez powoda wydatków.

Sąd dał wiarę także zeznaniom powoda oraz zeznaniom świadka D. G. odnośnie przebiegu zdarzenia, a także zakresu uszkodzeń obu pojazdów. Przede wszystkim, w świetle zebranego materiału dowodowego, nie ma podstaw, aby przyjmować, że kolizja została przez nich zainscenizowana w celu wyłudzenia odszkodowania i nie miała charakteru przypadkowego. Nie wykazano bowiem, aby uczestnicy zdarzenia wcześniej się znali, czy kontaktowali się ze sobą. Z zeznań wymienionych osób wynika jedynie, że rozmawiali ze sobą już po zdarzeniu i to w celach związanych z

dochodzeniem roszczeń przeciwko zakładowi ubezpieczeń. Jednocześnie, w świetle opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych należało uznać, że do kolizji obu pojazdów rzeczywiście doszło w okolicznościach deklarowanych przez powoda i świadka. Należy podkreślić (o czym też wspominał biegły), że ryzyko związane z uderzeniem pojazdu w drzewo dla każdego rozsądnego człowieka jest zbyt duże, aby w ogóle poważnie rozpatrywać możliwość celowego inscenizowania takich wypadków.

Ustalając przebieg i przyczyny wypadku powoda Sąd oparł się na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego A. S. (1). W wyniku przeprowadzonych czynności analitycznych biegły postawił jednoznaczne wnioski w zakresie przebiegu zdarzenia, a także wzajemnej korelacji uszkodzeń samochodów uczestniczących w kolizji, a także korelacji pomiędzy uszkodzeniami pojazdu powoda oraz drzewa. Opinia złożona przez biegłego nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Zdaniem Sądu opinia przedstawiona przez biegłego D. F. jest kompletna, została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, a przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu są kategorięczne i dobrze uzasadnione. Zarzuty pozwanego co do uwzględnienia przez biegłego części o jakości O – w świetle ugruntowanego orzecznictwa – należało uznać za bezzasadne. Z opinii biegłego jednoznacznie wynikało, że przed kolizją w pojeździe powoda były zamontowane wyłącznie części oryginalne.

Kwalifikacja prawna:

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 kc i art. 436 § 2 kc.

Sporna pomiędzy stronami była przede wszystkim zasada odpowiedzialności. Pozwany ubezpieczyciel kwestionował, by do zderzenia pojazdu powoda z pojazdem marki R. doszło w okolicznościach deklarowanych przez uczestników zdarzenia. Wobec opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zarzut ten należało jednak uznać za niezasadny. Biegły A. S. dokonał wnikliwej analizy uszkodzeń obu pojazdów, a także uszkodzeń drzewa, w które pojazd powoda miał finalnie uderzyć. Jeśli chodzi o uszkodzenia obu pojazdów to biegły stwierdził, że przy uwzględnieniu układu drogi i kierunków ruchu pojazdów (w tym tego, że pojazd sprawcy wyjeżdżał z lewej strony drogi położonej pod kątem w stosunku do drogi głównej) mogło dojść do kontaktu przedniej lewej części samochodu marki A. z przednią prawą częścią pojazdu marki R.. Na podstawie rozmiaru uszkodzeń obu pojazdów biegły stwierdził, że kontakt obu pojazdów był nieznaczny, co koreluje z zeznaniami powoda („delikatnie zahaczyłem swoim lewym przednim narożnikiem o prawy przedni narożnik R.”, k. 111). A. S. wskazał też na wzajemne zależności pomiędzy uszkodzeniami aut (ciemne ślady otarcia na narożniku i błotniku R. odpowiadają ciemnym otarciom na feldze przedniego lewego koła A.; stwierdzone ślady są charakterystyczne dla kontaktu ocierającego, brak śladów charakterystycznych dla uderzania w przeszkodę), kształtem otarć (ślady na nakładce zderzaka R. mają kształt łuku, co wskazuje na kontakt z kołem A. będącego w ruchu), a także stwierdził całkowitą korelację wysokościową pomiędzy tymi uszkodzeniami. Zdaniem biegłego, przy uwzględnieniu odległości od drogi podporządkowanej do drzewa, zarówno deklarowanej przez uczestników kolizji jak i ustalonej przez biegłego, po kontakcie z R. i wykonanym manewrze obronnym w postaci skrętu w prawo, powód mógł rzeczywiście zjechać na prawe pobocze, co doprowadziło do kolizji z drzewem. Biegły nie dopatrywał się także żadnych nieprawidłowości w zakresie przyjętej przez powoda techniki i taktyki jazdy. W tych okolicznościach należało uznać, że istotnie doszło do kolizyjnego kontaktu pojazdu powoda z pojazdem sprawcy.

Zważyć należy, iż wątpliwości pozwanego ubezpieczyciela budziła także kwestia możliwości kolizyjnego kontaktu samochodu powoda z drzewem. Zdaniem biegłego charakter i kształt wgnieceń samochodu (tj. maski silnika i przedniej części błotnika) wskazuje na kontakt z przeszkodą o kształcie obłym, a więc takim jak drzewo. Uszkodzenia poszycia zderzaka takiego wyraźnego kształtu wprawdzie nie mają, lecz – zdaniem biegłego – wynika to z dużej sprężystości tego elementu i zdolności powrotu do stanu pierwotnego. Niemniej, biegły zauważył na dolnej części

poszycia zderzaka ślady przeszczepu o zabarwieniu brązowym, zbliżonym do barwy kory drzewa. W ocenie biegłego głębokość wgnieceń wskazuje na niezbyt dużą siłę uderzenia w drzewo rzędu 25-35 km/h. Przy takiej prędkości zwykle dochodzi do wyzwolenia poduszek powietrznych, co w niniejszym przypadku nie wystąpiło. Zdaniem biegłego stało się tak dlatego, że kontakt z drzewem nastąpił tylko prawą przednią częścią. A. S. stwierdził także korelacje uszkodzeń pojazdu z uszkodzeniami kory drzewa pod względem wysokościowym. Co prawda uszkodzenia pojazdu znajdowały się na wysokości 25-80 cm od podłoża, zaś uszkodzenia drzewa na wysokości 10-70 cm, lecz różnica wynika z tego, że teren przy pniu drzewa jest lekko podniesiony względem terenu, gdzie znajdowały się koła pojazdu, nadto przed uderzeniem w drzewo powód podjął manewr hamowania, przez co nadwozie musiało obniżyć się o kilka – kilkanaście cm. Wreszcie należało mieć na względzie, że krawędź maski silnika w chwili uderzenia była położona niżej niż po kolizji z przeszkodą. Kwestią sporną pozostawało także czy uszkodzenia drzewa powstały w wyniku celowej ingerencji. Rzecznik pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego stwierdził, że ślady uszkodzeń kory powstały w wyniku ręcznej obróbki kory z użyciem narzędzia. Przeprowadzone przez biegłego oględziny jednak nie potwierdzają tych wniosków. A. S. stwierdził na korze drzewa jedynie ślady zgniotu kory od strony pobocza (od strony mniej więcej prostopadłej względem osi jezdni), nie dopatrując się żadnych śladów cięcia kory ostrym narzędziem. Gdyby takie ślady istniały w dacie oględzin przez rzeczoznawcę pozwanego, to powinny istnieć również w chwili oględzin biegłego, nawet przy uwzględnieniu naturalnego procesu regeneracji drzewa. Na kolizyjny kontakt pojazdu z drzewem wskazują również odłamki szkła znalezione wokół drzewa - w pojeździe powoda doszło do całkowitego rozbicia prawego reflektora.

Sporną wysokość należnego odszkodowania Sąd wyliczył w oparciu o powszechnie akceptowane w orzecznictwie parametry (sformułowane szczegółowo w tezie dowodowej). Biegły zwrócił uwagę, że materiał dowodowy nie potwierdza obecności w uszkodzonym pojeździe części innych niż oryginalne oraz należycie i przekonująco uzasadnił też zastosowanie przy naprawie przedmiotowej szkody części oryginalnych. Biegły wskazał, że pojazd przed szkodą pojazd miał uszkodzenie błotnika przedniego prawego, co jednak zostało uwzględnione w postaci ubytku wartości tej części o 50 %. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że naprawa pojazdu za pomocą części Q wpłynie na obniżenie wartości rynkowej pojazdu.

Całkowicie chybiona była argumentacja ubezpieczyciela dotycząca niewykazania wysokości szkody za pomocą faktur czy rachunków dokumentujących koszty poniesionej naprawy. Podkreślić należy, że odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00). W przypadku wyboru naprawienia szkody metodą kosztorysową na poszkodowanym nie spoczywa obowiązek przedłożenia faktur dokumentujących koszt naprawy. Zważyć bowiem należy, iż powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, wyrok SN z 16 maja 2002 r., wyrok SN z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, wyrok SN z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463). Odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57).

Zważywszy, iż wskazany przez biegłego koszt naprawy brutto z zastosowaniem części oryginalnych (36.361,12 zł) jest wyższy niż wysokość dochodzonej z tego tytułu kwoty, Sąd zasądził kwotę 35.000 zł.

Ponadto, strona powodowa domagała się zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 1.000 zł z tytułu kosztów prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy motoryzacyjnego. Zdaniem Sądu roszczenie było uzasadnione. W wyroku z dnia 30 lutego 2002 roku, V CKN 908/00, L., Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy,

a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była konieczna celem weryfikacji prawidłowości decyzji podjętych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Powód nie posiadał bowiem wiadomości specjalnych w tym zakresie. Nadto, prawidłowość tej ekspertyzy została potwierdzona przez biegłego. Koszt ekspertyzy został wykazany za pomocą faktury VAT.

Reasumując, powództwo było zasadne w całości i w powyższym zakresie zostało uwzględnione w punkcie I. sentencji na mocy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 kc i art. 436 § 2 kc.

Odsetki:

Na podstawie art. 481 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 35.000 zł od dnia następnego po wydaniu przez zakład ubezpieczeń decyzji odmownej, która niewątpliwie została wydana już po upływie terminu o jakim mowa w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Natomiast od kwoty 1.000 zł Sąd zasądził odsetki dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu tj. od dnia 31 lipca 2020 r., albowiem powód nie wykazał, aby wcześniej w tym zakresie wzywał pozwanego do zapłaty. Wezwanie z dnia 31 marca 2020r. nie obejmowało kosztów opinii technicznej. Z tego względu, na mocy art. 481 kc a contrario za okres wcześniejszy powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 2. Zasądzone odsetki mają charakter odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 k.c. Oczywista omyłka polegająca na przeoczeniu tej formuły została sprostowana odrębnym postanowieniem.

Koszty procesu:

W punkcie 3. od przegrywającego pozwanego zasądzono na rzecz powoda całe koszty procesu – jako wygrywającemu proces niemal w całości – na mocy art. 100 kpc - na które składa się: opłata sądowa od pozwu (1800 zł), opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (3.600,00 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), zaliczka na biegłego (1800 zł). Od powyższej kwoty na podstawie art. 98 § 1¹ kpc zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie.

W punkcie 4. na mocy art. 100 k.p.c. w zw. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (nie pokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.534,79 zł), nakazując ściągnąć od pozwanego całość tej kwoty, albowiem przegrał proces niemal w całości.